

Kabaret Lo, Pory roku

Jesień! Cicho wszędzie, żółto wszędzie.
Żółty kolor dominuje między kolorami.
Wszystkim nam się udziela
Ten jesienny koloryt,
Co niektórzy się nawet uczą jeść pałeczkami!
Samuraje i rodzimi kamikadze,
Bez przesady, nic z tych rzeczy
Nam się zdarzyć nie może.
Lecz na wszelki wypadek
Miejmy to na uwadze,
Aby w domu mieć sztuce
W maksymalnym wyborze.
Zima! Wszyscy biali, bo śnieg wali.
Śniegiem każdy jednakowo bywa obsypany.
A że w naszym klimacie
Odwilż rzadko i krótko,
Mniej rzucają się w oczy
Całoroczne bałwany!
Pod tym śniegiem każdy czuje
Się zdezorientowany.
I po prawdzie, tej prawdy
Niewielu docieka;
Czy to człowiek,
Z którego zrobiono bałwana?
Czy to bałwan,
Z którego zrobiono człowieka?
Lato! Wokół ciepło i bogato.
W jasną przyszłość pewny siebie
Każdy kroczy hardziej.
I tak jeden za drugim,
Krok po kroku, co roku
Naprzód się posuwamy.
Z czego w latach najbardziej!
Czas upływa jednostajnie.
Płyną dni, miesiące.
I ciągle coś się zmienia
I w życiu, i wokół.
To raz człowiek się posuwa,
To znów go posuwają.
I tak w kółko nam mijają
Wszystkie pory roku!